

Kabaret szczepionkowy

1 sierpnia 2021

Propaganda szczepionkowa wkracza w fazę kabaretowo komediową! Świadczy to o tym, że kolejne pomysły „promocji” szczepień pochodzą ze sztabu propagandowego złożonego głównie z absolwentów liceów, w których nauczanie odbywało się w trybie zdalnym!

I tak dla przykładu jakaś babina z koła gospodyń wiejskich (zachęcona przez Niedzielskiego nagrodą 1 mln. zł) rozpoczęła akcję promocji szczepień od wywieszenia plakatu na drzwiach wiejskiej świetlicy o takiej treści: „Zaszczep się a zrobimy ci loda”. Zapewne chodziło tej kobiecie o to, że każda osoba która się zaszczepi otrzyma w nagrodę loda przyrządzonego osobiście przez gospodynie wiejskie! Część wieśniaków płci męskiej opacznie zrozumiała ogłoszenie i popędziła do remizy żeby zobaczyć które to członkinie koła gospodyń wiejskich będą robić loda. Obejrzawszy je rzucili się do panicznej ucieczki i ani jeden z nich się nie zaszczepił!

Inny znów propagator szczepień, komendant ochotniczej straży pożarnej (również łasy na 1 mln zł obiecany przez Niedzielskiego) przystojny chłop (co miało znaczenie) napisał kredą na drzwiach remizy (pisownia oryginalna): „zastrzep się a przewioze cie wozem starzackim i dam ci potzymac sikawke” .

W tym wypadku tłumnie ruszyły do remizy wieśniaczki z okolicznych wsi, ale gdy komendant wyjaśnił im, że chodzi nie o jego osobistą sikawkę, tylko tą od polewania pożaru, która jest na wyposażeniu wozu bojowego, oburzone wieśniaczki rozpierzchły się po chałupach, złorzecząc na komendanta w obelżywych słowach, a jedna nawet publicznie nazwała go zboczeńcem!

Zatrudniony do promocji szczepień licealista, który miał telefonować do antyszczepionkowców i zachęcać ich do

szczepień, tak jakoś losowo zatelefonował do wiekowego dziadka i obiecał mu hulajnogę za szczepienie. Ponieważ dziadek był „świeżo upieczoną ofiarą polskiej służby zdrowia”, która pozbawiła go najpierw jednej nogi (przez pomyłkę tej zdrowej) a później drugiej (chorej), więc wylał swoją frustrację na Bogu ducha winnym licealiście, krzycząc do słuchawki: „Ty posrany ch*j*u, masz szczęście, że nie mam nóg, bo jak bym je miał to bym cię gonił po całej Polsce! A jak bym cię złapał to bym ci nogi z dupy powyrywał żebyś złamany kutasie wiedział jak to jest żyć bez nóg”. Licealista umieścił tyradę dziadka w internecie i miała ona 1 mln odsłon oraz 3 miliony polubień, albo odwrotnie!

Inny znów wesołek (licealista) wpadł na pomysł, aby punkty szczepień umieścić na plebaniach. Kombinował sobie tak: jak ksiądz na kazaniu postraszy wiernych (tych co się nie zaszczepią) ogniem piekielnym, diabłami i osobistym opierdoleniem przez biskupa, to wystraszeni parafianie zaraz po mszy popędzą na plebanie, gdzie jakiś lekarzyna, który właśnie składa pieniądze na nowy samochód, wpuści im do organizmów trutkę na szczury, bo 60 zł (tyle im płacą za jednego „wyszczepionego”) piechotą nie chodzi! I z tego pomysłu nic nie wyszło. Parafianie, którzy przychodzą na msze w niedzielę, jeszcze w czasie świętej mszy dochodzą do siebie po pijatykach sobotnich, i jeśli nawet któryś z nich słyszy co księżuło pieprzy, to i tak nic a nic z tego nie rozumie. W efekcie na szczepienia zgłosił się tylko organista, ale i on ostatecznie w popłochu uciekł jak zobaczył lekarza! Podobno lekarz ten nie cieszył się dobrą opinią w okolicy, bo co którego pacjenta zaczął leczyć, to pacjent ten natychmiast „wyciągał” nogi, ku uciesze lokalnej firmy pogrzebowej jego brata.

Promocja szczepień trwa, co gwarantuje nam dobrą zabawę na długie tygodnie!

Autorstwo: Anthony Ivanowitz

Źródło: NEon24.pl

Komentarz „Wołnych Mediów”

Nie wiem, czy w felietonie podano prawdziwe informacje, ale przynajmniej można się pośmiać.